

# ODPIS

Sygn. akt VI ACa 488/08



## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2008 r.

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący - Sędzia SA– Marek Podogrodzki**

**Sędzia SA – Małgorzata Micorek-Wagner (spr.)**

**Sędzia SA – Ewa Śniegocka**

**Protokolant: – apl. radc. Katarzyna Dajczer**

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2008 r. w Warszawie  
na rozprawie sprawy z powództwa Kazimierza L  
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki  
o nałożenie kary pieniężnej  
na skutek apelacji powoda  
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony  
Konkurencji i Konsumentów  
z dnia 21 stycznia 2008 r.  
sygn. akt XVII Ame 128/07

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 marca 2007 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki uznał, że Kazimierz L prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą „S ” Kazimierz L z siedzibą w N naruszył warunek 2.2.1. koncesji na obrót paliwami ciekłymi w ten sposób, iż w dniu 29 lipca 2005 r. wprowadził do obrotu poprzez stacje paliw mieszczącą się w N przy ul. olej napędowy o jakości niezgodnej z przepisami rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz. U. z 2004 r. Nr 192, poz. 1969) oraz za powyższe działanie wymierzył przedsiębiorcy karę pieniężną w wysokości 85.000 zł.

Uzasadniając decyzję Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wskazał, że na przedsiębiorcy ciąży obowiązek stworzenia takiej organizacji obrotu, aby wykluczyć możliwość wprowadzenia do sprzedaży paliwa o jakości nie odpowiadającej obowiązującym przepisom.

Zważył, że gdyby obowiązek przedsiębiorcy ograniczał się jedynie do sprawdzenia świadectw jakości, kontrola jakości w ogóle by nie istniała i nie byłoby potrzeby koncesjonowania działalności w zakresie dystrybucji paliw.

Świadectwa jakości paliwa nie mogą być zatem dowodem należytej jakości dostarczonego towaru, bowiem dotyczą paliwa znajdującego się w zbiornikach hurtowni. Natomiast przedsiębiorca przy odbiorze paliwa nie podjął działań zmierzających do zapewnienia prawidłowego wykonania działalności koncesjonowanej, a brak dbałości o dochowanie aktów staranności w tym zakresie, oznacza przyjęcie na siebie odpowiedzialności za jakość wprowadzanego do sprzedaży paliwa.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki podał, że przy ustaleniu wysokości kary pieniężnej uwzględnił stopień szkodliwości czynu, stopień zawinienia oraz dotychczasowe zachowanie podmiotu i jego możliwości finansowe. W szczególności wziął pod uwagę, że przedsiębiorca wprowadził do obrotu paliwo ciekłe, którego jeden z parametrów jakościowych był niezgodny z parametrami wynikającymi z norm określonych obowiązującymi przepisami. Ponadto wziął pod uwagę, że było to pierwsze naruszenie warunków koncesyjnych przez przedsiębiorcę.

Ustalając wysokość kary Prezes Urzędu Regulacji Energetyki podał, że uwzględnił również ogólną sytuację finansową podmiotu, a oceny możliwości finansowych dokonał na podstawie przedstawionego przez przedsiębiorcę wyliczenia całkowitej wartości sprzedaży paliw ciekłych w roku 2005 w wysokości 2.295.652 zł.

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie wniesione przez Kazimierza L od powyższej decyzji.

Rozpoznając w/w sprawę Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Powód – Kazimierz L prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą „S” Kazimierz L z siedzibą w N w zakresie obrotu paliwami ciekłymi na podstawie koncesji udzielonej decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 4 grudnia 2004 r., zmienionej decyzją z dnia 15 czerwca 2005 r.

Badanie próbki oleju napędowego pobranej na użytkowanej przez powoda stacji paliw, położonej w N, w dniu 29 lipca 2005 r. wykazało niezgodność z wymaganiami jakościowymi określonymi w rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych.

W wyniku przeprowadzonego przez Laboratorium Centralne POLCARGO INTERNATIONAL Sp. z o.o. w S<sup>1</sup> badania próbki oleju napędowego stwierdzono bowiem zawyżoną zawartość siarki, która wynosiła 601 mg/kg, podczas gdy wymagania jakościowe określają maksymalną zawartość siarki na poziomie 50 mg/kg z tolerancją do 54 mg/kg.

Powód nie kwestionował zresztą wyniku przeprowadzonej u niego kontroli w kontekście określonych w zakresie obrotu paliwami przepisów prawa, stąd też Sąd Okręgowy uznał powyższe za udowodnione na podstawie art. 229 k.p.c.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy zważył, że spór między stronami sprowadzał się więc jedynie do prawnej interpretacji tych faktów oraz zasadności i wysokości wymierzonej powodowi kary pieniężnej za ewentualne naruszenie przez niego warunków koncesji.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przy wyrokowaniu oparł się na treści art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625) zaznaczając przy tym, że naruszenie jednego z warunków koncesji jest wystarczającą przesłanką do zastosowania przepisów o karze pieniężnej.

W ocenie Sądu I instancji, brzmienie powyższej regulacji przesądza o obligatoryjnym charakterze kary za naruszenie określonych w koncesji warunków wykonywania działalności gospodarczej, przewiduje bezwzględny obowiązek ukarania danego przedsiębiorcy, w sytuacji spełnienia hipotezy przedmiotowej normy prawnej i stanowi samodzielną podstawę do wymierzenia mu kary.

Sąd Okręgowy stwierdził, że słusznie Prezes Urzędu Regulacji Energetyki nałożył na powoda karę pieniężną, gdyż skoro zaakceptował on

warunki udzielonej koncesji, przyjął również warunek określony w punkcie 2.2.1.

Zgodnie zaś ze wskazanym warunkiem koncesjonariuszowi nie wolno czynić przedmiotem obrotu paliw ciekłych określonych w niniejszej koncesji, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami wynikającymi z zawartych umów lub z norm określonych obowiązującymi przepisami. Powód musiał się zatem liczyć z ewentualnymi trudnościami w sprostaniu tym obowiązkom, skoro wymóg objęty pkt 2.2.1. koncesji jednoznacznie zakazywał mu sprzedaży paliw nie odpowiadających normatywnym wymaganiom jakościowym, z czym związany był nakaz podjęcia wszelkich istotnych działań, aby sytuacja taka nie miała miejsca.

Przedsiębiorca miał przy tym pełną swobodę wyboru działań, które podejmie w celu wywiązania się z obowiązków koncesyjnych, czyniąc to choćby poprzez żądanie od dostawcy certyfikatów potwierdzających jakość paliwa przy zakupie każdej partii, czy pobranie stosownych próbek paliwa do kontroli.

Tymczasem w niniejszej sprawie powód przy odbiorze towaru nie przeprowadził żadnych badań jakości dostarczanego paliwa, ograniczając się do żądania od dostawców świadectw jakości kupowanego paliwa.

Sąd I instancji podkreślił, że świadectwo jakości producenta oznacza jedynie zapewnienie producenta o jakości paliwa w chwili jego zakupu. Stąd też, poleganie wyłącznie na zaufaniu do dostawców zapewniających o prawidłowej jakości dostarczanego paliwa jest działaniem niedostatecznym i nierozważnym. Powód nie udowodnił bowiem, jakiej jakości paliwo otrzymał od dostawców oraz, że nie było możliwości zmiany jakości paliwa w czasie, gdy znajdowało się w zbiornikach powoda.

Zatem, powód na własne ryzyko dopuścił do jego sprzedaży, przyjmując na podstawie dokumentu, że spełnia ono normy jakościowe określone w obowiązujących przepisach. Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego przejął na siebie odpowiedzialność za jakość otrzymanego paliwa.

Sąd I instancji stwierdził także, że powód – wbrew jego stanowisku – w żaden sposób nie wykazał, że dopełnił w zakresie obowiązku koncesyjnego; określonego w punkcie 2.1.1., należytej staranności, ocenianej zgodnie z art. 355 § 2 k.c. przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej działalności. Prowadzona przez powoda działalność ma bowiem charakter koncesjonowany, a koncesja, poprzez warunek 2.2.1., nakładała na niego obowiązek sprzedaży paliw o jakości zgodnej z obowiązującymi przepisami.

Zatem to na powodzie, jako profesjonalście, ciążył obowiązek stworzenia takiej organizacji, aby wykluczyć możliwość wprowadzenia do sprzedaży paliwa o jakości nie odpowiadającej normom określonym w powołanym wyżej rozporządzeniu w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych.

Skoro więc powód nie zadbał o dochowanie aktów staranności przy odbiorze towaru, to na nim ciąży odpowiedzialność za wprowadzenie do obrotu paliwa złej jakości. Powód na własne ryzyko dopuścił bowiem do jego sprzedaży, przyjmując zapewnienia, że paliwo spełnia normy jakościowe określone w obowiązujących przepisach.

Sąd Okręgowy nie podzielił również argumentacji powoda, który wywodził, że nie wprowadził do obrotu zakwestiowanego paliwa, gdyż nie nastąpiła jego sprzedaż konsumencka.

Sąd I instancji podkreślił, iż celem prowadzonego przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki postępowania jest wyłącznie ocena, czy przedsiębiorca wypełnił obowiązki wynikające z udzielonej koncesji, a więc czy zostały spełnione warunki, na których dopuszczalne było prowadzenie działalności w tym zakresie.

Nałożenie przedmiotowej kary podyktowane było więc uchybieniem przez powoda obowiązkowi, mającemu charakter zawinionego zaniechania.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że organ regulacyjny prawidłowo przyjął, że działanie powoda stanowiło naruszenie warunków udzielonej koncesji na obrót paliwami, co z kolei uzasadniało nałożenie na niego kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy – Prawo energetyczne.

Sąd I instancji nie dopatrywał się również w sprawie okoliczności, które uzasadniałyby zmianę przedmiotowej decyzji w zakresie wysokości nałożonej na powoda kary pieniężnej.

Podniósł przy tym, że fakt naruszenia przez powoda obowiązków wynikających z koncesji został bowiem stwierdzony ponad wszelką wątpliwość. Natomiast ciężar kary pieniężnej w kwocie 85.000 zł nie jest nadmierny, skoro stanowi 3,70% przychodu z działalności koncesjonowanej, osiągniętego przez przedsiębiorcę w 2005 r. Nie można bowiem jej wysokości uznać za wygórowaną, zwłaszcza, że Prezes Urzędu Regulacji Energetyki mógł, stosownie do treści art. 56 ust. 3 ustawy – Prawo energetyczne, wymierzyć powodowi karę pieniężną w wysokości do 15% jego przychodu.

W ocenie Sądu Okręgowego, wymiar kary wskazuje przy tym na uwzględnienie faktu, że skutek działań powoda w istotny sposób naruszony został porządek prawny oraz interes odbiorców oraz, że wykazane w trakcie badań laboratoryjnych przekroczenie obowiązujących parametrów

oleju napędowego było znaczne, bowiem zawartość siarki przekroczyła aż o 1113% dopuszczalną wartość.

Sąd I instancji podniósł również, że kara pieniężna ma pełnić funkcję prewencji szczególnej i ogólnej, a więc być zarówno realną, odczuwalną dolegliwością dla ukaranego podmiotu, będącą reakcją na naruszenie przepisów, ale także wyraźnym ostrzeżeniem na przyszłość, zapobiegającym powtarzaniu nagannych zachowań. Stąd też zmniejszenie jej wysokości stałoby w sprzeczności z jej celami prewencyjnymi oraz represyjno-wychowawczymi. Zwłaszcza, że wymierzona powodowi kara pieniężna pozostaje we właściwej proporcji do jego przychodu, dając mu możliwość jej uiszczenia bez uszczerbku dla aktywów przedsiębiorstwa.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że ustalone w postępowaniu administracyjnym, okoliczności dotyczące stopnia zawinienia powoda i społecznej szkodliwości jego czynu, jego dotychczasowe zachowania i możliwości finansowe, a w szczególności fakt stwierdzenia znacznego przekroczenia obowiązujących parametrów jakościowych w pobranej próbce paliwa oraz charakter naruszenia obowiązków wynikających z koncesji, w pełni uzasadniały nałożenie na powoda kary pieniężnej w wysokości ustalonej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

Wyrok I instancji zaskarżył apelacją w całości powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uchylenie zaskarżonej decyzji w całości, ewentualnie zmianę wyroku w części dotyczącej wysokości nałożonej kary poprzez zmianę jej wymiaru oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.



Kwestionowanemu wyrokowi apelujący zarzucił:

- I. naruszenie prawa materialnego:
  1. art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie i przyjęcie, iż powód naruszył warunki udzielonej mu koncesji,
  2. art. 56 ust. 6 Prawa energetycznego poprzez jego błędną interpretację oraz nieuzasadnione przyjęcie, iż kara pieniężna w nałożonej wysokości pozostaje adekwatna do stopnia szkodliwości czynu, stopnia zawinienia i dotychczasowego zachowania powoda, a przede wszystkim, iż uwzględnia ona jego możliwości finansowe,
  3. art. 355 § 2 k.c. w zw. z art. 429 k.c. poprzez przyjęcie, iż powód nie zachował należytej staranności w sytuacji zlecenia dostawy paliwa profesjonalście w tym zakresie, a przy tym podmiotowi stale dostarczającemu powodowi paliwo o należytej dotąd jakości oraz przy jednoczesnym sprawdzeniu świadectwa jakości dostarczanego paliwa,
- II. naruszenie przepisów postępowania:
  1. art. 230 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w efekcie błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, w szczególności poprzez uznanie, iż doszło do naruszenia przez powoda warunku 2.2.1. koncesji, a sytuacja finansowa powoda uzasadnia nałożenie na niego kary o tak znacznej wysokości w sytuacji, gdy dochody powoda nie pozwalają mu na uiszczenie kary w orzeczonej kwocie, powodując sprzeczność kary z celem jej nałożenia, którym ma być m.in. spełnienie funkcji prewencyjnej, podczas gdy w stosunku do powoda kara ta spełnia wyłącznie funkcję

represyjną, powodując utratę płynności finansowej powoda jako przedsiębiorcy i prawdopodobną konieczność zakończenia wykonywania działalności gospodarczej z uwagi na zbyt duże koszty i straty; nadto poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego w zakresie kwestii wprowadzenia paliwa o nieodpowiedniej jakości do obrotu z uwagi na fakt, iż w rzeczywistości paliwo do obrotu wprowadził dostawca powoda, natomiast powód faktycznie zużywał je na potrzeby własnej działalności.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, że warunkiem ukarania przedsiębiorcy na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy – Prawo energetyczne jest udowodnione naruszenie przez niego warunków koncesji.

Natomiast dla wypełnienia hipotezy zapisu 2.2.1 koncesji niezbędne jest ustalenie łącznego zaistnienia obu elementów, tj. zarówno ustalenie nieodpowiedniej jakości paliwa, jak też faktu czynienia z takiego paliwa przedmiotu obrotu. Nie sposób zatem uznać warunku koncesji za naruszony w sytuacji, gdy wprowadzono stwierdzono nienależytą jakość paliwa, ale nie ustalono by przedsiębiorca uczynił je przedmiotem obrotu.

W ocenie apelującego, materiał dowodowy wskazuje, że kwestionowane paliwo nie stało się przedmiotem obrotu dokonywanego przez powoda. Powód bowiem, po nabyciu tego paliwa, zużył jego część na własne potrzeby, podczas gdy pozostała, zabezpieczona po kontroli, część, została zwrócona dostawcy za wiedzą i zgodą Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Fakty te były bezsporne, Sąd Okręgowy wskazał zresztą w treści uzasadnienia, iż kara pieniężna została nałożona za niedopełnienie obowiązku koncesyjnego, a nie za wprowadzenie paliwa do obrotu i wystarczające było dopuszczenie przez powoda do sytuacji, w której

zaniechał on sprawdzenia jakości paliwa, opierając się wyłącznie na przedłożonym świadectwie jego jakości.

W związku z powyższym, zdaniem apelującego, uznanie naruszenia warunku 2.2.1 koncesji wymagało ustalenia, iż nastąpił obrót kwestionowanym paliwem. Ustaleń takich jednak nie dokonano, ani w postępowaniu administracyjnym, ani w postępowaniu odwoławczym, uznając tę okoliczność za nieistotną oraz bezzasadnie wskazując na fakt złej jakości paliwa, jako wystarczającą przesłankę nałożenia kary pieniężnej.

Tego stanowiska nie sposób natomiast uznać za zasadne, skoro kara nakładana jest za sprzedaż paliwa, a nie samo jego posiadanie (por. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydany w sprawie sygn. akt XVII Ame 106/05).

Nadto apelujący wskazał, że kara pieniężna może być nałożona tylko wówczas, gdy przedsiębiorca ponosi winę za naruszenie obowiązków określonych w art. 56 ust. 1 pkt 1-13 ustawy.

Skoro zatem powód nie ponosi winy, bowiem zlecił dostawę profesjonalnemu przedsiębiorcy, a przy tym dochował racjonalnych i ogólnie przyjętych w danym czasie aktów należytej staranności w postaci sprawdzenia świadectw jakości paliwa, to nie sposób jest na gruncie art. 429 k.c. zarzucać powodowi winy, jak też czynić zarzutu niezachowania należytej staranności, nawet przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności<sup>1</sup> związanych z tym wymogów na gruncie art. 355 § 2 k.c.

Powód bowiem nabywał paliwo u stałego, profesjonalnego dostawcy, a dostarczane przez tego dostawcę paliwo nigdy wcześniej nie wykazało odchyień od normy. Powód sprawdził przy tym świadectwo jakości nabytego paliwa (por. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydany w sprawie sygn. akt XVII Ame 110/2004).

Nadto w połowie 2005 r. nie sposób było mówić o notoryjności faktu złej jakości paliw, co potwierdza okoliczność, iż w tamtym okresie nie stawiano koncesjonariuszom tak wysokich wymagań w zakresie prowadzenia kontroli jakości nabywanego paliwa, a sprawdzenie dokumentów uznawane było za zachowanie należytej staranności, zatem nałożenie kary pieniężnej nie było zasadne. Nie sposób jest też uznać za właściwą wysokość wymierzonej kary.

Powód podniósł, że w wyroku wydanym w sprawie sygn. akt XVII Ame 40/2007, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów podkreślił, iż kara dla stacji benzynowej, w której wykryto paliwo złej jakości, nie powinna być zbyt surowa, jeżeli przedsiębiorca przyznał się do błędu i podjął działania naprawcze.

Powód podkreślił, że jak bezspornie ustalono w toku postępowania, po przeprowadzeniu kontroli powód niezwłocznie podjął działania w celu usunięcia paliwa złej jakości i zwrócił to paliwo dostawcy. Reklamacja została przyjęta w całości. Ponadto powód zmienił dostawcę paliwa i od tego czasu nie stwierdzono już żadnych uchybień. Powód sam zleca kontrolę paliwa na swojej stacji. Nadto, również w okresie wcześniejszym, tj. przed lipcem 2005 r., nigdy nie była kwestionowana jakość paliwa sprzedawanego przez powoda.

Natomiast kara została wymierzona w kwocie, która faktycznie zmusi powoda do zakończenia prowadzenia koncesjonowanej działalności. Powód tymczasem wielokrotnie podnosił oraz wykazał okoliczności bardzo dużych kosztów i nakładów poniesionych na dostosowanie warunków działalności do wszelkich wymogów. Kara pieniężna, nawet gdyby uznać jej zasadność, nie powinna natomiast prowadzić do sytuacji niewypłacalności i upadłości przedsiębiorcy, byłoby to bowiem sprzeczne z prewencyjną funkcją kary i stanowiło jedynie represję wobec przedsiębiorcy, prowadząc do likwidacji

działalności. Niewątpliwie nie taka była intencja wprowadzenia instytucji kary pieniężnej, co znajduje odzwierciedlenie w treści art. 56 ust. 6 Prawa energetycznego, który nakazuje uwzględnić możliwości finansowe przedsiębiorcy.

W tej sytuacji, oparcie orzeczenia Sądu na ustaleniu przychodu z 2005 r. narusza powołany przepis, a także art. 316 § 1 k.p.c., odrywając rozstrzygnięcie od stanu z chwili zamknięcia rozprawy. Skoro powód powołał okoliczności, które nastąpiły także w okresie późniejszym oraz wskazał konkretne uchybienia pozwanego podczas ustalania podstawy wymiaru kary, to Sąd Okręgowy powinien był okoliczności te szczegółowo rozważyć i dokonać stosownej analizy w uzasadnieniu wyroku, tak aby odpowiadało ono wymogom art. 328 § 2 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.

Natomiast na podstawie istniejącego uzasadnienia nie sposób jest ustalić, na jakiej podstawie Sąd przyjął, iż wysokość kary jest niewielka i odpowiada możliwościom finansowym powoda, zaś zmniejszenie jej kwoty stałoby w sprzeczności z celami kary.

Apelujący podniósł również, że wysokość kary nie jest odzwierciedleniem pozostałych przesłanek wymiaru kary, określonych w art. 56 ust. 6 Prawa energetycznego, gdyż stopień winy powoda był co najwyżej znikomy, albowiem nie można zawodowego charakteru działalności koncesjonowanej utożsamiać z obowiązkiem zawodowego charakteru w zakresie kontroli jakości paliwa, a przedsiębiorca nie może być obciążany obowiązkiem prowadzenia kontroli paliwa przy każdej dostawie, nawet od stałego, profesjonalnego i dotychczas niezawodnego dostawcy.

Apelujący podkreślił, iż stwierdzony przypadek w sprawie miał charakter „pierwotny”. Niezgodność dotyczyła zaś jednego tylko parametru.

Co więcej, niezwłocznie powód podjął działania reklamacyjne, dostawca uznał swoją winę, przyjął zwrot towaru i wszelkie postępowania przeciwko powodowi zostały zakończone.

Powyższe okoliczności potwierdzają zatem brak jakiegokolwiek winy powoda, podczas gdy stopień szkodliwości społecznej czynu okazał się znikomy, skoro nie doszło do obrotu tym paliwem.

Zdaniem apelującego, Sąd I instancji nie wyjaśnił jednak, w jaki sposób okoliczności te znalazły odzwierciedlenie w wymiarze nałożonej kary, a w szczególności nie odniósł się do skutku w postaci powstania stanu niewypłacalności powoda po uiszczeniu kary pieniężnej.

W odpowiedzi na apelację Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wniósł o oddalenie apelacji, jako niezasadnej.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Apelacja powoda, jako niezasadna, podlega oddaleniu, gdyż zaskarżony wyrok ostatecznie odpowiada obowiązującemu prawu.**

Zgodnie z punktem 2.2.1. udzielonej powodowi koncesji (koncesja w aktach administracyjnych – k. 57 i następne), powodowi, jako koncesjonariuszowi nie wolno czynić przedmiotem obrotu paliw ciekłych, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami wynikającymi z zawartych umów i norm określonych obowiązującymi przepisami.

Wymierzenie powodowi zaskarżoną decyzją kary miało za swą podstawę art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (j. t. Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 825 ze zm.), który stanowi, że karze pieniężnej, podlega ten, kto nie przestrzega obowiązków wynikających z koncesji.

Zaskarżoną decyzją (pkt 1) Prezes Urzędu Regulacji Energetyki orzekł, że powód naruszył warunek określony w punkcie 2.2.1. udzielonej mu koncesji w ten sposób, że wprowadził do obrotu poprzez stację paliw

mieszczącą się w N , olej napędowy o jakości niezgodnej z przepisami rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r. w sprawie wymogów jakościowych dla paliw ciekłych (Dz. U. z 2004 r. Nr 192, poz. 1969).

W punkcie 2 decyzji „za powyższe działania” (stanowiące wyraz nieprzestrzegania obowiązków wynikających z koncesji określonych w jej punkcie 2.2.1. - przypis Sądu Apelacyjnego) została wymierzona powodowi kara w wysokości 85.000 zł.

Wobec powyższego, za teoretyczne i pozbawione praktycznego znaczenia w aspekcie przedmiotu niniejszego sporu, należy uznać te rozważania apelacji i podjętej z nimi w odpowiedzi na apelację polemiki Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, które dotyczą dylematów, czy powód został ukarany za naruszenie obowiązków wynikających z koncesji, czy za wprowadzenie do obrotu paliwa o nieodpowiedniej jakości.

Porządkowo należy odnotować, mając na uwadze treść art. 56 ust. 1 pkt 12 – Prawa energetycznego, że powód został ukarany za nieprzestrzeganie obowiązków wynikających z koncesji, które w punkcie 2.2.1 tej koncesji obligowały go do nie czynienia przedmiotem obrotu paliw ciekłych, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami wynikającymi z zawartych umów i norm określonych obowiązującymi przepisami.

W tym stanie rzeczy dla zgodności z prawem zaskarżonej decyzji rzeczywiście istotne jest, czy powód paliwo niespełniające norm jakości uczynił przedmiotem obrotu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, materiał dowodowy zebrany w postępowaniu administracyjnym, którego apelujący nie podważył w postępowaniu sądowym potwierdza w/w tezę.

Jak wynika z protokołu z dnia 29 lipca 2005 r., na należącej do powoda stacji paliw w N inspektorzy Inspekcji Handlowej przeprowadzili kontrolę, w czasie której pobrali, m.in. próbki oleju (4 litry) z „odmierzaczy paliw ciekłych” „pochodzące z partii 12.284 litrów w cenie sprzedaży 3,71 zł/litr” (protokół – k. 5 i następane akt administracyjnych).

W toku w/w kontroli sporządzono także oddzielne protokoły pobrania próbek paliwa, co odnotowano w w/w protokole dotyczącym kontroli z 29 lipca 2005 r.

Powód podpisał omawiany protokół i nie kwestionował wówczas ustaleń w nim zawartych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro próbki paliwa (oleju), które jak się okazało w następstwie nie kwestionowanych przez powoda wyników badań, nie spełniało norm jakościowych, zostały pobrane z urządzeń służących do dystrybucji paliwa i określona była przy tym cena tego paliwa (3,71 zł za 1 litr), to należy uznać, że paliwo to było oferowane konsumentom do sprzedaży, czyli zostało wprowadzone przez powoda do obrotu i nie ma żadnego znaczenia, czy w istocie oferowany olej w jakiejś ilości został komuś sprzedany.

Dla uznania, że paliwo zostało wprowadzone przez powoda do obrotu wystarczające jest ustalenie, że było ono oferowane przez niego konsumentom do sprzedaży i istniała potencjalna możliwość jego nabycia.

W tym stanie rzeczy nie można uznać, że powód dowiódł okoliczności, iż paliwa używał na potrzeby własne (niezależnie od powyższych argumentów przeczy temu również zakupiona ilość tego paliwa, tj. 16.600 litrów).

Niezasadne są także zarzuty powoda co do rzekomo błędnego przyjęcia, że nie zachował on należytej staranności w sytuacji zlecenia dostawy paliwa profesjonalście w tym zakresie.



Stan faktyczny sprawy w zakresie wyników badań próbek oleju pobranych na stacji paliwa należącej do powoda - był niesporny i Sąd Apelacyjny w tym przedmiocie nie miał podstaw do jego kwestionowania, przyjmując go za własny.

Powyższy zarzut apelacji, dotyczący zlecenia dostawy paliwa profesjonalście, dotknięty jest błędnym i nieprawdziwym założeniem, że relacja pomiędzy dostawcą paliwa a powodem, zwalnia powoda z odpowiedzialności ustanowionej dla koncesjonariusza, m.in. przez art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy – Prawo energetyczne z mocy art. 429 k.c.

Podkreślić bowiem trzeba, że to powód, jako koncesjonariusz, obracał paliwem nie spełniającym wymogów jakościowych wynikających z obowiązujących przepisów i na nim z tego tytułu spoczywa odpowiedzialność.

Koncesja jest bowiem zobowiązaniem przedsiębiorcy do wykonywania wynikających z niej obowiązków w zamian za korzyści płynące z tego tytułu, stąd przedsiębiorca prowadzący koncesjonowaną działalność odpowiada za sprostanie tym obowiązkom, bez względu na to jakich środków do tego użył, czy też jakie czynności podjął, by rezultat ten uzyskać.

Zatem to na powodzie, jako profesjonalście, ciążył obowiązek stworzenia takiej organizacji funkcjonowania prowadzonej przez niego stacji paliw, aby wykluczyć możliwość wprowadzenia do sprzedaży paliwa o jakości nie odpowiadającej normom określonym w obowiązujących przepisach.

Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że powód w żaden sposób nie wykazał, iż dopełnił należytej staranności, ocenianej zgodnie z art. 355 § 2 k.c., uwzględniając jej zawodowy charakter.

Złożone w toku postępowania świadectwa jakości paliwa nie mogą być dowodem rzeczywistej jakości dostarczanego powodowi paliwa. Dotyczą one paliwa znajdującego się w zbiornikach hurtowni, a nie odebranego przez powoda od dostawcy.

W sytuacji, gdy przy odbiorze paliwa przedsiębiorca nie podejmuje działań mających na celu ustalenie jakości konkretnej partii paliwa, opierając się tylko na otrzymanych świadectwach jakości, uzasadniona jest ocena, że nie dochowuje on aktów należytej staranności i przejmuje na siebie odpowiedzialność za jakość wprowadzonego do sprzedaży paliwa.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje wykładnię pojęcia należytej staranności przy wprowadzaniu paliwa do obrotu, zaprezentowaną przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Za niezasadne należało także uznać zarzuty dotyczące bezpodstawnego oddalenia przez Sąd Okręgowy odwołania w części kwestionującej wysokość wymierzonej powodowi kary.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki ustalając jej wymiar uwzględnił okoliczności, na które powołuje się powód w apelacji. Przede wszystkim uwzględniony został fakt, iż przekroczenie dotyczyło jedynie jednego parametru, okoliczność, iż było to pierwsze naruszenie obowiązków przez powoda, jak również, iż niezwłocznie podjął on działania w celu usunięcia paliwa złej jakości. Uwzględnione zostały również możliwości finansowe przedsiębiorcy, a w tym zakresie oparto się na uzyskanych przez powoda przychodach z działalności koncesjonowanej w poprzednim roku podatkowym.

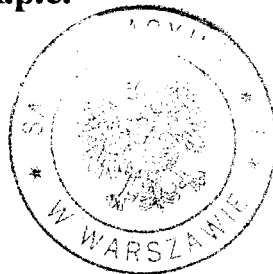
Odnośnie wysokości nałożonej decyzją kary pieniężnej należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 56 ust. 3 Prawa energetycznego może ona sięgać nawet 15% przychodu przedsiębiorcy osiągniętego w poprzednim roku podatkowym.

Mając na uwadze, że fakt nieprzestrzegania obowiązków wynikających z koncesji został stwierdzony ponad wszelką wątpliwość, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalenie kary pieniężnej na poziomie 3,70% przychodu osiągniętego w 2004 r., nie jest zbyt wygórowane, nawet w aspekcie podkreślonych w apelacji działań podjętych przez powoda po ustaleniach kontroli.

Sąd nie dopatrywał się okoliczności uzasadniających zmianę wyroku Sądu Okręgowego i poprzedzającej go decyzji w tej części.

Należy podkreślić, że obniżenie wysokości kary pieniężnej nałożonej zaskarżoną decyzją, doprowadziłoby do wyeliminowania jej celu prewencyjnego, który ma oddziaływać nie tylko na skarżącego, ale również na innych przedsiębiorców prowadzących tego rodzaju działalność koncesjonowaną.

**Mając na uwadze fakt, że zaskarżony wyrok odpowiada obowiązującemu prawu i nie narusza wskazanego w apelacji prawa materialnego i procesowego, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku z mocy art. 385 k.p.c.**



Na oryginale właściwe podpisy.  
Za zgodność z oryginałem stwierdzam  
Sekretarz Sądowy

A handwritten signature in black ink, appearing to be "M. K.", written over the printed name of the court secretary.